



Policz łaski

Błogosławieństwa pośród prób

Wiele cudów uczyniłeś, Panie, Boże mój (...).
Gdybym je chciał oznajmić i ogłosić, są liczniejsze,
niż zdołabym opowiedzieć – Ps. 40:5.

Minęło siedem lat odkąd Lisa Hangs doznała krwotoku podpajęczynówkowego, spowodowanego pękniętym tętniakiem mózgu. Na szczęście Pan pokierował jej losem w taki sposób, że stało się to podczas jej wyjazdu służbowego, na konferencji w mieście, gdzie mieszkał i pracował najlepszy kanadyjski neurochirurg! Lisa musiała na nowo nauczyć się wielu podstawowych funkcji (np. połykać, mówić, chodzić, itd.). Obecnie ma ograniczony poziom energii oraz pogorszone możliwości ruchowe, jednak cieszy się życiem na emeryturze, prowadząc jednocześnie gospodarstwo domowe. Rodzina Hangs napisała nam: „Bóg jest dobry i nie potrafimy wyrazić wdzięczności braciom (bliższym i dalszym) za ich wsparcie podczas doświadczeń, jakie na nas przyszły; jesteśmy naprawdę wśród ludu Bożego!”

Pan dopuszcza trudne doświadczenia w naszym życiu nie tylko aby rozwinąć nasze charaktery i wiarę w Niego, ale także aby udowodnić naszą przydatność do służby i zakwalifikować nas do udziału w dziełach pojednania, które czekają na Oblubienicę Chrystusa (Jana 15:8, Rzym. 5:3-4, 1 Piotra 1:7, Jak. 1:2-4, Łuk. 12:32, Kol. 1:12, Obj. 20:6). Biorąc pod uwagę obietnicę nieśmiertelności, powinniśmy oczekiwać prób naszej wierności (Mat. 10:25, Jana 15:20 i 16:33, Dzieje Ap. 14:22, 2 Tym. 3:12, 1 Piotra 1:6-7, 4:12, 5:10). Dodatkowo wiemy, że pewne doświadczenia są powszechne, a nasz miłosierny Stwórca nie pozwoli, aby jakakolwiek próba przekroczyła możliwości naszej wiary (1 Kor. 10:13). Dlatego jesteśmy zachęceni do tego, aby zwyciężać każdą próbę poprzez wiarę w Bożą opatrzność, dla naszego najwyższego, duchowego dobra (Jana 16:33, Rzym. 8:28, 1 Piotra 4:19, 1 Jana 5:4).

Nasz pokój pochodzi od Boga

Trwałe poglądy, oparte na wierze w Boga, utrzymają nas w doskonałym pokoju, ponieważ ufamy Panu (Ps. 40:4, Izaj. 26:3, Rzym. 15:13, 2 Tes. 3:16). Apostoł Paweł napisał: „Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie” (Filip. 4: 6,7). Mamy być najbardziej pokojowymi ludźmi na ziemi,

ponieważ wiemy, że pomimo zamieszania na świecie, Bóg ma plan nie tylko dla nas, ale dla całej ludzkości. Nasz pokój nie jest ani pretensjonalnym zachowaniem opartym na pysze, ani wyrazem obojętnego samozadowolenia, ale pokojem wynikającym z zaufania do Boga i tego, w jaki sposób oddziałuje On na nasze życie (Ps. 91, Rzym. 8:15, 31, Gal. 4:6).

Taki pokój w obliczu prób może wydawać się innym wyjątkowy, ale taka uświęcona wiara w Boga jest niezbędna, aby uczynić nasze powołanie i wybór pewnym (Efez. 6:15, Filip. 2:15, 1 Piotra 2:9, 2 Piotra 3:11, Rzym. 12:2, Hebr. 11:6, 1 Tes. 4:3, Jak. 1:6-8). Apostoł Piotr wymienia siedem chrześcijańskich cech, które pragniemy rozwijać, a które są zbudowane na fundamencie naszej wiary w Boga (2 Piotra 1: 5-7). W związku z tym niezachwiana wiara jest kluczowa dla podtrzymywania relacji z Bogiem, wraz z podtrzymywaniem duchowego wzrostu podczas naszego chrześcijańskiego marszu. Św. Piotr nie uwzględnia na tej liście strachu, ponieważ strach jest szkodliwy dla naszej wiary w Boga. Strach może towarzyszyć naszym próbom, związanym z aktywnością trzech wrogów utrudniających rozwój naszego nowego stworzenia: starego stworzenia, świata i przeciwnika.

Strach osłabia naszą wiarę

Psycholodzy uważają, że strach niezmiennie podąża za przewidywalną reakcją łańcuchową niepokojących emocji: najpierw wątpliwości, potem zmartwienia, wreszcie strachu. Istnieje odwrotny związek między pokojem a strachem; gdy jedno wzrasta, drugie maleje. Wszyscy jesteśmy narażeni na strach, biorąc pod uwagę nasz upadły stan. Jednak kluczem jest wykorzenie strachu tak szybko, jak to możliwe, zanim nasz stan emocjonalny się pogorszy, ponieważ strach wpływa na nasz związek z Bogiem i przeszkadza w Jego uświęcającej pracy w nas (Filip. 2:13, Kol. 1:12, Jak. 1:4). Strach rozwija się szybko, gdy nasze stare stworzenie staje się niespokojne, a następnie wypiera naszą wiarę w Boga. Takie emocjonalne reakcje zdradzają podstawową, niedojrzałą wiarę w Boga (to znaczy, że osoba taka polega tylko na sobie w radzeniu sobie z sytuacją). Dlatego nasze usposobienie jest bezpośrednio związane z tym, w czym pokładamy nasze zaufanie: bezpieczeństwo (wiarę w Boskie zdolności) lub niepewność (obawa przed własną słabością). Musimy być zdyscyplinowani, aby zachować spokój i pozostać skoncentrowani podczas próby, utrzymując nasze emocje pod kontrolą (Przyp. 16:32, Przyp. 29:11, Jak. 1:19-20, 2 Tym. 1:7).



Przejdź próbę

W dzieciństwie większość z nas nauczyła się trzech podstawowych kroków (zatrzymania, upadku i przetoczenia się) niezbędnych dla zminimalizowania szkodliwego efektu trudnej sytuacji. Patrząc z perspektywy metafory, strategia przełamywania symbolicznej „ognistej próby” jest identyczna! Niezależnie od wielkości próby, te same trzy samodzielne kroki są potężnym antidotum, aby zmniejszyć szkodliwe skutki strachu dla naszego zdrowia, zarówno te fizyczne (np. lęk i stres), jak i duchowe (np. wiara):

Zatrzymaj się. Przestań używać ziemskiej mądrości, aby rozróżnić, w jaki sposób masz zamiar pokonać próbę. Takie zatrzymanie powstrzyma twą wyobraźnię przed generowaniem wizji różnych kataklizmów i przegranych, beznadziejnych scenariuszy, które być może osłabiłyby twoje zaufanie do Boga (Izaj. 55:8, Przyp. 3:5-6, 2 Kor. 10:5, Kol. 3:2. 2 Moj. 14:12-13, 4 Moj. 13:33, 2 Kor. 3:5 i 4:7, Hebr. 10:35).

Upadnij. Padnij na kolana jak najszybciej i módl się o pomoc w rozwiązaniu sytuacji. Poszukuj przewodnictwa Pana i miej wiarę, aby znieść doświadczenie (Ps. 34:4 i 139:23-24, Hebr. 4:16, Jak. 5:13, 1 Piotra 5: 7-8).

Przetocz się: W 1 Kor. 10:13 apostoł Paweł napisał, że „droga ucieczki” („ekbasis”, Strong G1545, „wyjście”) dostarczona przez Pana, aby przezwyciężyć próbę, to zasadniczo „toczenie się z nią” i poleganie na rozwoju wypadków. Wiernie akceptując fakt, że Pan pozwolił na próbę dla naszego najwyższego duchowego dobra, możemy przezwyciężyć nasz lęk i przejść dalej wiedząc, że Pan zapewni łaskę odpowiednią do naszych potrzeb (2 Kor. 12: 8-10). Teoretycznie rzecz biorąc, jest to idealna odpowiedź na przeciwności losu. Jednak pomimo chęci ducha, nasze ciało jest słabe (Mat. 26:41). Niestety, wiara wymagana do przejścia dalej jest często osłabiona przez stan przerażenia, które próbujemy ugasić, co może utrudnić nam prawidłowe przejście próby.

O tym myślenie

Chociaż nasz mózg składa się z dwóch uzupełniających się półkul, które zostały doskonale zaprojektowane, nasze upadłe, pełne obaw emocje emanujące z prawej półkuli (jakościowe, subiektywne i interpretacyjne myślenie, zgodnie z anatomią) są słabszą częścią naszego systemu wspomaganie decyzji (Ps. 139:14, Przyp. 4:23, Jer. 17:9). Na szczęście, Pan wyposażył nas w oparty na faktach mechanizm „kontrola jakości” umiejscowiony w lewej półkuli (ilościowe, obiektywne i racjonalne myślenie, zgodnie z anatomią), który może być użyty do wzmocnienia naszej wiary, a tym samym zapobiegania i/lub podważania naszego strachu, zanim nas pokona. Mechanizm ten opiera się na uspokajającej technice medytacyjnej, która jest dostępna zawsze i

wszędzie (Efez. 6:17, Filip. 4:6, Kol. 3:2). W przeciwieństwie do ludzkiej mądrości, która zaleca oczyszczenie umysłu podczas medytacji, zalecenie płynące z Pisma Świętego jest takie, aby wypełniać nasze umysły prawdami wzmacniającymi wiarę, które pozytywnie afirmuje Bożą miłość do nas. Dyscyplina w myśleniu o inspirującej prawdzie, wyprze wszelkie istniejące negatywne myśli o naszej obecnej sytuacji.

Greckie słowo „myśl” („logizomai”, Strong G3049) użyte w Filip. 4:8 oznacza „wykonywanie inwentaryzacji”. Tylko fakty powinny być brane pod uwagę, więc im więcej będziemy myśleć nad błogosławieństwami, tym szybciej przyjmujemy prawdę o tym, że Bóg nas kocha i posiada suwerenną zdolność opiekowania się nami. Nasza wiara nie opiera się na łatwowierności, ale na wiedzy, że z Bożą pomocą możemy pokonać każdą trudność (Ps. 108:13, Rzym. 8:37, 1 Kor. 15:57, Filip. 4:13). Tytuł tego artykułu przypomina nam o tym, aby z tego właśnie powodu liczyć Boże błogosławieństwa. Przez porównywanie rzeczywistej wagi Bożej opieki nad nami do prób, jakim jesteśmy poddawani, nasze obiektywne myślenie zastąpi subiektywne, tym samym uspokajając wszelkie wątpliwości, zmartwienia i/lub lęki. Opublikowano kilka bestsellerowych książek o samopomocy, opartych na biblijnej zasadzie mocy pozytywnego myślenia, a nie na pewności siebie lub samodzielności. Dzięki tej metodzie wyciszamy w sobie lęk, skupiając się na przekonaniu, że Bóg jest gotowy, chętny i zdolny do pomocy we wszystkim, co konieczne dla naszego duchowego dobra (Joz. 21:45, Ps. 136, 2 Kor. 1:20, 1 Tes. 5:21).

Dowody Bożej wierności

Zgodnie z Bożym prawem, prawda na każdy temat jest jasna i przejrzysta, dzięki słowom co najmniej dwóch świadków (2 Moj. 19:15, 2 Kor. 13: 1). Zostaliśmy pobłogosławieni tym, że mamy zapisane świadectwa tak wielu świadków, którzy wyraźnie stwierdzają, że nie mamy się czego obawiać mając Boga po naszej stronie: świadczy na ten temat sam Bóg (Izaj. 41:10-13), Jezus (Łuk 12:22-31), Mojżesz (5 Moj. 3:22, 31:6,8), Jozue (Joz. 1: 9), Dawid (1 Sam. 17:37), Salomon (Przyp. 29:25), Izajasz (Izaj. 35:4 i 52:12), Jeremiasz (Jer. 17: 7-8), apostołowie Paweł (Rzym. 8:15) i Piotr (1 Piotra 3:14). Co więcej, często słyszymy, jak bracia przytaczają przykłady opieki Bożej w ich życiu, co jest kolejnym bezcennym dowodem (Rzym. 14:19, 1 Tes. 5:11, Judy 1:20). Pomimo tylu świadków, którzy przekonują o bezwzględnej Bożej wierności, być może jednak najlepszym świadectwem będą nasze własne wspomnienia o przejściach pełnych wątpliwości i lęku, zapisane podczas przechodzenia prób. Archiwizowanie naszych doświadczeń w „księdze Ebenezera” („do tej pory pomagał mi Pan”), opisującej przykłady tego, jak i kiedy Pan uwolnił nas od trudności, jest niezbitym dowodem i skutecznym lekarstwem na nasz strach. Biorąc pod



uwagę charakter naszego istnienia podobnego do „przeciekających naczyń”, „księga Ebenezera” stanie się najważniejszą książką odniesienia w naszej bibliotece i potężnym narzędziem w naszym chrześcijańskim narzędziu. Każdy wpis jest ważny, znaczący. Ostatecznie, możemy się zdziwić, jak wiele drobnych, pozornie nieistotnych, codziennych przykładów składa się na przekonanie, że Bóg z całą pewnością zajmie się tak małymi, jak i większymi sprawami (Ps. 103:2, Mat. 6:8, Łuk. 12:7, 1 Kor. 4:7, Jak. 1:17). Liczenie naszych błogosławieństw bardzo pomoże utrzymywać uczucie wdzięczności i zadowolenia, co skutkuje spokojem i optymistycznym nastawieniem, zwłaszcza, gdy zdamy sobie sprawę, że są to tylko te błogosławieństwa, których jesteśmy świadomi! Ten uświęcony pokój jest niezbędny dla naszego uświęcenia, ponieważ problemy doczesne nie będą już nas przytłaczać i przerażać (Ps. 36:5, Mat. 6:30-34, Filip. 4:19, Hebr. 4:16, 1 Jana 3:1).

Wnioski

Nasz Pan Jezus wielokrotnie przekonuje nas do tego, abyśmy się nie bali (Mat. 10:28, Łuk. 12:32, Jana 14:27

i 16:33, Obj. 2:10). Nikt nie lubi być niewolnikiem własnych emocji. Jak na ironię, mamy klucz do uwolnienia się w każdej chwili, ale musimy zdecydować się go użyć. Po prostu powinniśmy skupić się na prawdzie o przyrzeczonej, Bożej wierności, o której świadczą liczne, wiarygodne świadectwa i dowody błogosławieństw w naszym życiu. Utwierdzi to naszą wiarę i wyzwoli nasze umysły z lęklivego stanu podczas prób. Względem wieczności i chwalebnej perspektywy jeśli tylko okażemy się wierni aż do śmierci, nasze próby są naprawdę tymczasowe i nie są warte porównania z chwałą, która wkrótce nastąpi (Rzym. 8:18, Filip. 3:8, Jak. 1:12, 1 Jana 3:2).

Będąc w ciele, nigdy nie będziemy nieustraszeni, ale starajmy się mniej lękać do końca naszych dni. W międzyczasie, pamiętajmy o słowach apostoła Pawła: „Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekistej chwały, nam, którzy nie patrzymy na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne (2 Kor. 4:17,18).

Ryan, Lisa i Rosalie Hangs